N^er 65. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 20 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Benedykta Opata.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Błahosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5.''' 787	† 0°. 5	1,''' 01	Północny średni	Pochmurno	
18	2	6. 153	† 1. 8	1, 22	„ „	Chmury	przed god. 10 Deszcz
	10	6. 072	— 0, 6	1, 56	„ „	Pogod z Chmurami	
	6	5, 486	— 2, 8	1, 48	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
19	2	3, 041	† 2, 8	1, 31	Żaden	Pogoda	
	10	1, 133	† 1, 3	1, 02	„	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Nro 1469 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu Rządzącego do L. 936 r. b. zapadłéj, podaje niniejszym do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 marca r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrz. i Policyi licytacya *in minus* wypuszczenia w entrepryzę fabryki rozprzestrzenienia i reparacyi bóżnicy w Chrzanowie, o'to wedle planu i kosztorysu przez Senat Rządzący w summie złp. ,660 gr. 20 zatwierdzonego, którą to ogólną summę następujące kwoty szczegółowe składają, mianowicie.

Robota Murarska . . . złp. 2783.
„ Ciesielska . . . „ 959 gr. 10.
„ Stolarska)
„ Szlusarska) razem złp. 723
„ Szklarska)
„ Kowalska . . . „ 175.
Materyał z dowozem . . „ 4720 gr. 10
Dozór . . . „ 300

Razem złp. 9660 gr. 20.

Każdy przeto chęć mający wzięcia na siebie entrepryzy pomienionej fabryki do dnia 15 września r. b. ukończyć się winnej, w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym zaopatrzony *vadium* w ilości złp. 960 znajdować się zechce, gdzie równie tak o planie i kosztorysie jako też warunkach licytacyi bliższą może powziąść wiadomość.

Kraków dnia 6 marca 1837 r.

Senator prezydujący,
MICHAŁOWSKI.
Referendarz, *L. Wolff.*

Zapozew Edyktalny.

Gdy pomimo śledztwa osoby Aloizego Skarżyńskiego, tenże dotąd przytrzymanym być nie mógł, przeto na zasadzie upoważnienia Sądu Appellacyjnego w reskrypcie z dnia 1 marca 1837 r. N. 175 i przepisu § 491 K.K.C.I. Trybunał I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, wzywa niniejszym edyktem Aloizego Skarżyńskiego jako o zbrodnią zabójstwa na osobie Mateusza Rogowskiego przez wystrzał z fuzyi na d. 23 października 1836 roku na gruncie wsi Kopce dokonaną obwinionego, aby najdalej w przeciągu dni sześćdziesiąt od wezwania tego rachując przed Trybunałem I. Instancyi dla dania odpowiedzi co do zarzuconéj zbrodni, pod rygorem prawem przepisanym stawić się nieomieszkał.

Kraków dnia 9 marca 1837 r.

Sędzia prezydujący,
Kopff.
Pisarz Trybunału I. Instancyi,
Miętuszewski.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 14 *Marca.* —

Doszła tu smutna wiadomość, że dnia 28 z. m. umarła w Florencyi, z xiążąt Czartoryskich hrabina Zofia Zamojska, ordynatowa.

— *Dnia* 16 *Marca.* —

Wypis z protokułu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski
MY MIKOŁAJ Iszy
Cesarz Wszech Rossyi Król Polski
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na osnowę artykułu 39 statutu organicznego, pod dniem 14 lutego 1832 roku przez Nas królestwu Polskiemu nadanego, na mocy którego teraźniejszy podział królestwa na województwa, obwody, powiaty, miejskie i wiejskie okręgi (gminy) na zasadach dawniejszych, utrzymany został jedynie do czasu zaprowadzenia zmian, jakie dla ogólnego dobra królestwa, za potrzebne uznanemi być mogą; postanowiliśmy i stanowiemy co następuje: Artykuł 1. Gdy z powodu nieistnienia od dawna hierarchii władz administracyjnych, stopnia wojewody, temsamem i nazwanie województwo, pozbawionem jest właściwego znaczenia, przeto województwa królestwa Polskiego mają odtąd nazywać się guberniami, prezesi kommissyj wojewódzkich gubernatorami cywilnemi, a kommissye wojewódzkie rządami gubernialnemi. — Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, Namiestnikowi królestwa polecamy. — Dan w Petersburgu dnia 23 lutego (7 marca) 1837 roku, (podpisano) MIKOŁAJ, przez Cesarza i Króla, minister sekretarz stanu, Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem, minister sekretarz stanu, (podpisano) Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem, sekretarz stanu, J. *Tymowski.*

— *Z Wiednia* 20 *Marca.* —

N. Pan wyznaczył summę 800,000 florenów m. k. na restauracyą w Medyolanie gmachów do koronacyi na króla lombardzko-weneckiego.

Grypa nie ustała dotąd ani w mieście ani w okolicy. Lubo nie jest zjadliwą, przekonano się jednak, że nie jest do uleczenia u wszystkich podlegających słabościom piersiowym i płucowym.

W pierwszych dniach miesiąca kwietnia, jest spodziewany z powrotem do tutejszéj stolicy, hrabia Tatyszczew, poseł cesarsko-rossyjski.

Od granicy węgierskiéj donoszą, że banda Sobrego doścignięta w okolicy jeziora plateńskiego przez wojsko, po krwawéj i upornéj bitwie została do szczętu zniszczona, a z małą, pozostającą resztą, rozproszona. Większa część tych łotrów została zabita lub raniona i pojmana; sam Sobry ciężko raniony zaraz nazajutrz życie zakończył. Złoczyńcy bronili się z prawdziwą rospaczą i wtenczas dopiero ulegli, gdy im amunicyi zabrakło.

— *Peszt* 21 *Lutego.* —

Dnia wczorajszego miała się otworzyć tegoroczna żegluga parowa na Dunaju, wysłaniem pierwszego statku do Semlina: co jednak musiano zaniechać, nadeszły bowiem doniesienia, że w wielu jeszcze miejscach, pokrywają lody tę rzekę.

— *Z Paryża* 4 *Marca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, broniąc minister sprawiedliwości projektu do prawa o rozdwojeniu sądownictwa, nanmienił w toku mowy swojéj, iż wkrótce będą przedstawione izbie nowe projekta do prawa, bezpieczeństwa osoby królewskiéj dotyczące.

— *Dnia* 5 *Marca.* —

Nie jest jeszcze wiadomy dzień, w którym się rozpocznie sprawe Meuniego. Mówią i owszem, że zbrodniarz ten poczynił takie zeznania, dla których sprawa musi być jeszcze odwleczona.

— *Dnia* 8 *Marca.* —

Mówią o bliskiéj podróży xięcia Orleans. Podług jednych, ma on zamiar odwiedzić siostrę swoję królowę Belgijską; inni zaś utrzymują, że ma odbyć podróż zagranicę.

Projekt do wiadomego prawa, (o którego odrzuceniu, doszła najpierwsza wiadomość przez telegraf do Berlina, w gazecie sobotniej Krakowskiéj umieszczona); składał się tylko z dwóch artykułów; —pojedyńczo głosowane, obadwa były całkowicie przyjęte; — lecz gdy przyszło do kreskowania na całość, — wypadek wcale przeciwnym się okazał, że większością 2 kresek, prawo to, odrzucone wczorej zostało. Zaraz potém zebrała się rada ministrów w Tulierach, za któréj skutek, następujące oświadczenie ministeryalnéj gazety *La charte de* 1830 uważać można: »Ministerstwo 6 września, dla kreskowania izb, nierozwiąże się wcale. Zamiarem jego było, obostrzyć karność w wojsku dla uprzedzenia powrotu zasmucających wydarzeń; — wszakże po odrzuceniu przedstawionych przez ministerstwo środków, niemoże odtąd za zły skutek, podać na nie odpowiedzialność.«

Dziennik *Phare de Bajonne* z dnia 4 zawiera co następuje: »List z Irursun donosi, że 18 batalionów karlistów pod rozkazami infanta Don Sebastiana i Villareala, zbliżyły się ku Pampelunie, i uszykowały się w drabinkę, (*en ehelon*), przy Lecumberri, Irursun, i na dolinie Larun. Krystyni ze swéj strony odebrali 3,500 ludzi w posiłku, i jest nadzieja, że tak dawno oczekiwane spotkanie się obu wojsk, teraz wreszcie przyjdzie do skutku.«

W liście z Bajonny pod dniem 4 czytamy: »Zaszła od kilku dni ostra pora czasu, tamuje znowu działania. Góry okryte są śniegami. Podług listów z głównéj kwatery karlistów z d. 2 b. m. infant D. Sebastian opuścił d. 1 Lecumberry i z licznemi batalionami udał się do Villanueva. Krystyni żadnych nierobią poruszeń. Niepodpada już żadnéj wątpliwości, że tyle razy obmówiony, skombinowany attak zwichniętym został, przez nieporozumienia jenerałów królowéj, i że już do tego teraz korzystna chwila przeminęła. Ewans bez pomyślnego wiatru, nic niedokaże wodą; a położenie jego tym krytyczniejszém się staje, że liweranci w San Sebastian, bez poprzedniéj zapłaty niczego dostarczać niechcą. Saarsfield popełnił wielką nieprzezorność, odsłaniając liniją przez Arnegui, którą zaraz obsadzili karliści, i tym sposobem przerwali kommunikacye.

Odrzucenie prawa rozłączalnego, które, jak się zdaje, niepociągnie za sobą zmiany ministrów, małe tylko sprawiło zniżenie kursów na giełdzie dzisiejszej. Z tém wszystkiém sądzono powszechnie, że albo gabinet w całkowitym swym składzie dotychczasowym niepozostanie, lub też izby będą musiały bydź rozwiązane.

Na wczorajszej giełdzie pokazywano listy prywatne z Madrytu, w których za pewną rzecz donoszą, że wkrótce teraźniejszy dyrektor kassy umorzenia Pau Eskobedo, w miejsce Mendizabala nastąpi.

— Z Frankfortu n. M. 1 Marca. —

W nocy z dnia wczorajszego na dzisiejszy, wywieziono ztąd drugi transport więzniów politycznych do Moguncyi. Byłyto osoby z najniższéj klassy, zatrzymywane dotąd w domu poprawy. Już teraz wszystkie więzienia tutéjsze są wypróżnione z więźui politycznych.

— Dnia 2 Marca. —

Z Darmstadtu nadeszła tu wiadomość, że aresztowany za przestępstwa polityczne i oskarżony o zbrodnię stanu proboszcz Weidig z Obergleen, odebrał sobie w więzieniu życie, przerznięciem żył za pomocą szkła ztłuczonéj butelki. Mówią, że dostał pomieszania umysłowego. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

— Z Lizbony 21 Lutego. —

Zdaje się nie ulegać żadnéj wątpliwości, że królowa D. Maria jest przy nadziei. Przez dni kilka była słaba, tak, że musiano jéj krew puszczać.

— Z Hagi 4 Marca. —

Słychać, iż z zawiadomienia udzielonego na tajnem posiedzeniu drugiéj izby stanów jeneralnych, względem teraźniejszego położenia interessów politycznych, to jest już wiadome, że względem załatwienia sprawy hollendersko-belgickiéj, nie masz pod tę porę żadnéj pewności.

— Rzym 16 Lutego. —

Don Pietro Bonaparte, syn Lucyana xięcia Canino, osądzony wyrokiem trybunału zwyczajnego, na karę śmierci, uzyskał zelżenie téj kary na 16-letnie więzienie przez sąd wyższy, *Sacra (Consulta)*, do którego apelował. Papież ułaskawił go teraz, zamieniając tę ostatnią karę na wieczne wygnanie, w skutku czego odesłany został dnia onegdajszego pod eskortą oficera od żandarmów do Civitavechia, zkąd popłynie do Anglii.

Chrabia Matuszewicz, cesarsko-rossyjski poseł przy dworze neapolitańskim, udaje się do Anglii. Dopóki niezostanie mianowany nowy poseł, pełnić będzie obowiązki sprawującego interesa, pan Happe.

— Z Turynu 16 Lutego. —

Ktoby o kraju naszym stosownie do tak nazwanych liberalnych dzienników francuzkich sądzić chciał, myliłby się okropnie. Że gazety te mówiąc o dalekich krajach i rządach, często wielkiéj dowodzą nieświadomości rzeczy, tego wprawdzie nikt nieusprawiedliwi, ale każdy łatwo pojmie. Inaczéj rzecz się ma z naszym, z Francyą graniczącym krajem. I tak szydzą np. z wojska sardyńskiego. Tymczasem istotnie panuje w nim wzorowa karność i porządek. Oficerowie i podoficerowie nasi, ludzie światli i wykształceni, wszystkich nowych wynalazków w sztuce wojennéj starannie doświadczają, a przekonawszy ich o ich skuteczności przyjmują je. Niemniéj rozważa rząd środki przynoszące ulgę przemysłowości i handlowi; wszędzie wznoszą się pod jego dobroczynną opieką rękodzielnie. Związki kraju z zagranicznemi ludami, od roku w wysokim stopniu się rozprzestrzeniły. Dawniéj widywano wiele łódek i mostów statkowych, te stopniowo nikną a miejsce ich zajmują kamienne mosty z arkadami, np. między Turynem i Genewą, most nad Izerą pod Albert-Ville i w bliskości Annecy. Podobnym sposobem mają być brzegi Magry na trakcie z Genuy do Toskany i brzegi Padwy pod Mezzana-Corti połączone, pracują też około mostu w pobliżu miasta Casele.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 20 Marca.

Rettget Samuel, Przesmycki Winceyty, Deskur Józef, Zelaske Mateusz, Stumpfle Leopold, Otffinowski Wincenty, z Polski; Kobuczewski Emeryk, Kieszkowski Stanisław, Pakosoftski Ces. Ros. kuryer, Trzecieski Tytns, z Gallcyi.

Wyjechali z Krakowa.

Maijer Fryderyk, Dąbski Ignacy, Komarowa Anna, Malski Dominik, do Polski; Adelung Ces. Ros. radzca dworu i sekretarz poselstwa kuryer do Wiednia.